KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Grudnia. — Rok 1847. Wtorek. № 328. Jutro, Niepokalane Poczęcie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj Kościół Święty, obchodził dzień Świętego MIKOŁAJA Biskupa *Myry* w Lycji, słynnego cudami za życia i po śmierci. Święty MIKOŁAJ żył w wieku III ery Chrześcijańskiej, umarł w roku 327. Ciało iego złożone najprzód w Kościele klasztoru Syonskiego, gdzie Cesarz *Justynian* wzniósł wspaniałą świątynię, w czasie najścia *Turków*, przewiezione zostało do Włoch, a ztąd do Francji, gdzie w miejscu zwanym *St. Nicolas du Port*, iest celem ciągłych pobożnych pielgrzymek.

Jutro iako w uroczystość NIEPOKALANEGO POCZĘCIA BOGA-RODZICY, odprawiane będą Nabożeństwa Odpustowe: w Kaplicy Archi-konfraternji Literackiej, przy Kościele Metropolitalnym i Archi-katedralnym Śgo JANA; w Kościołach XX. *Franciszkanów*, *Karmelitów*, *Reformatów*, *Bernardynów*, *Kapucynów*, *Augustjanów*, *Po-Paulińskim* Śgo DUCHA, PP. *Kanoniczek*, i u XX. *Bernardynów* w Czerniakowie.

Jutro przypada dzień 29 miesiąca *Dzulhedże*, kończący podług Kalendarza hegiry, r. 1263 dla zwolenników *Alkoranu*. Rok ten miał dni 354, i zaczął się 20 Grudnia 1846. Poiutrze przypada d. 1 miesiąca *Moharram* 1264 roku machometańskiego.— Tatarzy szlachta, wyznania machometańskiego, od wieków w kraju tutejszym osiedli, (pisaliśmy o nich przed 2ma laty), zamieszkuią osady w Guberniach Lubelskiej i Augustowskiej.

Reskrypt CESARSKI, *Do Namiestnika* NASZEGO *w Króle: Pols:*. Zatwierdziwszy przedstawioną NAM przez Was, a w Radzie Państwa roztrząsaną Ustawę Przechodnią do Kodexu Kar Głównych i Popraw: Król: Pols:, Rozkazuiemy Wam wydać właściwe rozporządzenia ku wykonaniu tejże Ustawy i zamieszczeniu onej zwykłem sposobem w Dzienniku Praw. W razie zaś wyniknąć przytem mogących wątpliwości i trudności w Ustawie tej nieprzewidzianych, Upoważniamy Was iednocześnie do rozstrzygania onych zgodnie z ogólnemi iej zasadami, lub też, w miarę zachodzącej potrzeby, przedstawiania ich do NASZEJ decyzji.— Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano: MIKOŁAJ. — W Carskiem-Siole 11go Listopada 1847 roku.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano: »Tak ma być.” W Carskiem-Siole 11go Listopada 1847 roku. — USTAWA PRZECHODNIA DO KODEXU KAR GŁÓWNYCH I POPRAWCZYCH. Rozdział I. *O mocy obowiązuiącej Kodexu kar głównych i poprawczych, oraz stosunku tegoż Kodexu do praw i urządzeń dotychczasowych Królestwa.* Artykuł 1. Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 12/24 Marca 1847 r., przestaie obowiązywać w Królestwie Polskiem, z dniem 19/31 Grudnia 1847 r., Kodex Karzący, d. 8/20 Lipca 1818 r. ogłoszonych, tudzież uzupełniaiące lub zmieniaiące tenże Kodex ustawy, a w miejsce ich wstępuie z dniem 20 Grudnia 1847 (1 Stycznia 1848) roku, nowe prawo, pod nazwą Kodex Kar Głównych i Poprawczych. — Art: 2. Również z dniem 19/31 Grudnia 1847 r. tracą swą moc w Królestwie wszelkie inne prawa i urządzenia, o ile przez Kodex kar głównych i poprawczych lub niniejszą Ustawę zmienione zostały. — Art: 3. Do przestępstw przed dniem 20 Grud: 1847 (1 Stycz: 1848) popełnionych, a do rzeczonego dnia prawomocnie nieosądzonych, stosowanem będzie dotychczasowe lub nowe prawo, według tego, które dla obwinionego łagodniejsze obejmuie przepisy. — Art: 4. Jeżeli na obwinionego, w myśl poprzedzaiącego artykułu, karę wymierzyć wypada, Sąd, w swym wyroku, kary na rozpoznawane przestępstwo dotychczasowem i nowem prawem zagrożone, porówna, co do rodzaju, czasu ich trwania, niemniej skutków iakie zrządzaią, i ten troisty wzgląd stosuiąc do położenia obwinionego, tę karę na niego wymierzy, którą mniej surową znajdzie. — Art: 5. Gdyby, przy pomienionem porównaniu, zachodziła wątpliwość, które z dwóch praw istotnie dla obwinionego mniej surową stanowi karę, Sąd sprawę rozstrzygnie według prawa, pod którem przestępstwo popełnionem zostało. (D.c.n.)

Warszawski Ober-Policmajster. — W roku 1837 Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 26go Lut: (10 Marca), miasto Warszawę pod względem targów, podzieliła na 4ry obręby: Do 1go obrębu należą place: *a)* Stare-miasto; *b)* pod Zygmuntem; *c)* Dunaj; *d)* plac przy ul: Nowo-miejskiej; *e)* Nowe-miasto; *f)* plac Krasińskich; *g)* Wolnica i plac Nr 1793. Do 2go obrębu: *a)* Muranów. Do 3go obrębu należą: *a)* Grzybów; *b)* za Żelazną-bramą; *c)* pode-Lwem; *d)* plac Zielony. Do 4go obrębu place: *a)* przed Kościołem Śgo Alexandra; *b)* Solec pod Nr 2915; *c)* Ordynackie; *d)* Sułkowskie; *e)* de Nassau, a dziś Sewerynów zwany. Na wszystkich wymienionych placach, sprzedaż produktów pozostawioną została wedle dawniejszego zwyczaju, to iest: *a)* na Starem-mieście: artykuły wszelkie żywności łącznie z rybami, tudzież wyroby garncarskie. *b)* Na Nowem mieście: takież artykuły iak na Starem-mieście. *c)* Pod Zygmuntem drzewo i węgle. (Obecnie targ drzewa z mocy upoważnie-

nia władzy wyższej, przeniesiony został na plac przed Teatrem). *d)* Na Dunaju: tak samo iak na Starem mieście. *e)* Na placu przy ul: Nowomiejskiej: drzewo, węgle, obręcze, klepki i t. p. na furach przywożone. *f)* Na Krasińskiem: drzewo, węgle, kwiaty i owoce na furach przywożone. *g)* Na Wolnicy: wszelkie artykuły żywności. *h)* Na Muranowie: oprócz targu na konie odbywanego, ma być drzewo, klepki, obręcze, węgle, słoma, siano, i zboże wszelkiego rodzaju. *i)* Na Grzybowie: siano, słoma i zboże wszelkiego rodzaju. *k)* Za Żelazną bramą: wszelkie artykuły żywności łącznie z rybami w wanienkach, i rozmaite wyroby gospodarskie. *l)* Pode lwem: zboże wszelkiego rodzaju, oraz drzewo, węgle, obręcze i klepki na furach przywożone. *ł)* Na placu Zielonym: Jarzyny, włoszczyzna, drób, i inne artykuły żywności łącznie z rybami. *m)* Przed Kościołem Sgo Alexandra: wszelkie artykuły żywności na furach przywożone, drzewo, węgle, zboże, siano, słoma. *n)* Na Solcu: wszystkie artykuły żywności, oraz ryby. *o)* Na Ordynackiem: tak samo iak na Solcu. *p)* Na Sułkowskiem: różne artykuły żywności. *q)* Na placu de Nassau (Sewerynowie), drzewo, obręcze, klepki, węgle i t. p. przedmioty na furach sprowadzane. Podział ten miał na celu zapewnienie dogodności tak przybywaiącym na targi, iakoteż i tutejszym konsumentom, niemniej utrzymanie porządku w mieście, stawanie zaś po ulicach, i włóczenie się z produktami po mieście dla zbycia onych, raz na zawsze zabroniono. Postanowienie to ogłaszane było w pismach Publicz: dla wiadomości i stosowania się osób interesowanych, tymczasem widzieć daie się, że przybywaiący do miasta tutejszego z produktami, nie tylko że nie udaią się na miejsca przeznaczone, ale zatrzymuiąc się na ulicach, tamuią przeiazd i powoduią rozprzężenie zaprowadzonego porządku. Dla zapobieżenia temu nadal, Policja tutejsza otrzymała odpowiednie rozkazy, o czem podaje się do powszechnej wiadomości. Przytem zawiadamia się Osoby interesowane że na placu dawniej de Nassau, dziś Sewerynów zwanym, w ustępie lit: *q* wymienionym, na którym wystawiony został Dwór gościnny, podług zawiadomienia JW. Sekretarza stanu przy Radzie Administracyjnej, z d. 25 Paźdz: (6 List:) r. b. JO. Xżę Namiestnik Królestwa, dozwolić raczył, ażeby tamże równie iak i na innych główniejszych placach targ odbywał się, to iest na wszelkie artykuły żywności, ryby, garnki i wyroby gliniane, tudzież na różne wyroby gospodarskie. — Jenerał Major, *Abramowicz.* — Sekretarz *Kwieciński.*

Dnia 10go b. m., iako w rocznicę zgonu ś. p. Alexego *Nendzyńskiego*, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Żona, zaprasza Przyiaciół, Kolegów i Znaiomych.

Dziś na smętarzu Powązkowskim pochowane będą zwłoki ś. p. Julianny *Michałowskiej*, zmarłej w 87 roku życia.

Dzieło pod tytułem: *Mały Telemak, czyli Krótki zbiór przypadków Telemaka syna Ulissesa*, iuż opuściło prassę, i znajduie się do sprzedania w składach: PP. Wojczyńskiego przy Ratuszu, i Szteblera przy pałacu JW. Hr: Krasińskiego, po cenach następuiących: exemplarz z rycinami po kop: sr: 75 (czyli zł. 5), bez rycin zaś po kop: sr: 60 (zł. 4), tudzież u Wydawcy mieszkaiącego przy ulicy Chmielnej N° 1527 na 2giem piątrze. Nadto, po wszystkich Pocztamtach i stacjach pocztowych po cenie dawniej ogłoszonej. W tych samych miejscach można także nabyć dzieła pod tytułem: *Zasady Budownictwa Cywilnego*, po cenach zwyczajnych. — T. J. *Wagner*, N. G. R.

(Art. nad.) Coraz liczniejsze spostrzegamy w Warszawie upiększenia, nowości, które sypią się iak z rogu obfitości. Niedługo miasto tutejsze, przemieni się w ieden wielki bazar handlowy. Jakoż na każdej ze znaczniejszych ulic, handel albo przemysł wystawia to znaki ozdobne, to wyroby wytworne, to dzieła piękne, doskonałe. Jeden z takich znaków, świeżo ukazał się na ulicy Bielańskiej od strony Senatorskiej, nader piękny w swoim rodzaiu, szyld *Rymarski* fabrykanta *Buszek*, którego wyroby chwalone przez znawców, odznaczaią się niepospolitą zaletą. Na widok ozdobnego, przed domem Nr 604 zawieszonego *Kantara*, wiedziony ciekawością oglądać wszystko, co wydoskonalony własny przemysł krajowi dostarcza, i przekonać się, czy powierzchowność zgadza się z wewnętrzną wartością towarów w składzie będącego, wszedłem do sklepu gustownie lecz skromnie urządzonego, i z podziwieniem moiem znalazłem iednego tylko rodzaiu wyrob, wyłącznie same *zaprzęgi*: Angielskie, Ruskie i Krakowskie, ale za to roboty doskonałej eleganckie, w najnowszym guście, z najlepszego materjału, wytwornie wykończone i mocne, które w użyciu znane, w niczem nie ustępuią innym, nawet zagranicznym. Dziś niektóre z naszych wyrobów, iako to: obuwie, rękawiczki i rymarszczyzna, nawet zagraniczne w dobroci iuż przechodzą, i tam z upragnieniem są poszukiwane. Zgorszyłem się iednakże nie mało, nie widząc w sklepie tak porządnym ważnego iednego artykułu, to iest siodła, które tu przecież znajdować się powinno. Na moie zapytanie, odpowiedział szczery fabrykant, że to nie należy do iego, lecz do innej profesji siodlarskiej, której on u siebie mięszać nie chce. Podobno w tem ma wielką słuszność każdy, kto nie na fuszerkę robi, lecz do coraz większej doskonałości dąży. Jeden wyrob, ale

co się nazywa dobry, to iest prawdziwą zaletą fabrykanta, tu iego najwydatniej odbija się talent, który nie uchodzi oka prawdziwego znawcy. Nie można tu wreście pominąć bez wzmianki, potrzebnej wiadomości, co się tycze dobierania zaprzęgów. Angielskie przystoią koniom rosłym i pięknym, ruskie dzielnym mierzynom i średnim, a zaś krakowskie ubieraią mniej pozorne konie, nie tracąc iednak swej okazałości i na wyborowych cugach. — B. *Alexandrowicz.*

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od M. K. zł. 2, na sztachety przed Kościołem Panien *Wizytek.* Złożono oraz od 3ch Osób ofiarowane na powyższy cel, zł. 33 gr. 10. *K. N.*

Nowy *Walc* wyszedł kompozycji A. *Listowskiego*, ma tytuł i thema z ulubionej *Polki Straussa* w Wiedniu: *Ejsele und Bejsele Sprünge;* cena zł. 1 gr. 15; iest do nabycia w Księgarniach Spiessa i Sennewalda.

W *Resursie Nowej*, danym będzie w następuiący Piątek, Wieczór Muzyczny, o godz: 8ej rozpocząć się maiący; po ukończeniu którego nastąpi kolacja składkowa. Bilety wnijścia na rzeczony Wieczór wydawane będą we Czwartek od godz: 4tej do 9tej wieczorem; w Piątek zaś od godz: 4tej do 7ej wraz z biletami oddzielnemi na kolację, dla tych tylko Osób, które zapiszą się w przygotowanej na ten cel Liście, najpóźniej do godziny 9tej wieczorem we Czwartek.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, zaszczycaiącej mnie swoiemi względami, że w tych dniach odebrałem świeży transport z zagranicy, a mianowicie: Pomadę Barona Dupuitrena, wprost przezemnie sprowadzoną z Paryża, i własną moią opatrzoną pieczęcią; Kremy i Charitas do golenia brody, Pomadę niedźwiedzią, Huile de Philocomte, Olejek Bergonzoniego do rosnięcia włosów, najnowszego wynalazku Proszek do czyszczenia zębów, Blansz i Puder prawdziwy paryzki, Fixatuary tak zagraniczne iako i tutejszego wynalazku, Mydła rozmaitego gatunku, najdoskonalsze Perfumy, i tym podobne tualetowe przedmioty; wszystko to za nader przystępną cenę. Zakład mój opatrzony iest przytem w peruki, półperuczki, szyniony, loki, wykonane podług najnowszych modeli paryzkich. Zaufanie, iakiem mnie od dawna zaszczyca Szano: Publiczność, każe mi mieć nadzieię, że i nadal nie odmówi mi swoich względów. — A. *Hintze.*

Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani: po *Małżeństwie z rozkazu*, JPani *Halpert* i JP. *Jasiński;* po *Chłopcu okrętowym*, JP. Jan *Królikowski* 4-kroć, i JP. *Jasiński.* — Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie nowa komedja w 5ciu aktach Pana *Skribe*, z francuzkiego tłumaczona, pod tytułem: *Szklanka wody.* Dzieło to, o ile nam wiadomo, miało świetne powodzenie we wszystkich Teatrach zagranicznych.

Anglja. — Pisma torysowskie powstaią przeciw wnioskowi względem emancypacji Izraelitów. — Znowu zaszło kilka znacznych bankructw. — Królowa ozdobiła Margrabiego *Normanby*, cywilnym wielkim Krzyżem Orderu *łaziennego*, zawakowanym po Robercie *Gordon.* — P. Archibald *Douglas* były rezydent towarzystwa wschodnio-indyjskiego u dworu *Tanjore* w Indjach, za przyięcie podarunków od tegoż dworu w ilości 6000 dukatów, został przez Sąd Królewski skazany na wydanie tej summy, na zapłacenie znacznej kary pieniężnej, i iednoroczne więzienie. — Z Ameryki donoszą, iż *Santana* nową poniósł klęskę.

Francja. — Jenerał *Corbin* (Korbę) dowódzca dywizji pirenejskiej, za powrotem z Hiszpanji, otrzymał posłuchanie u Króla, z czego wnoszą, iż miał missję dyplomatyczną. Pan *Barante* w tych dniach pracował z P. *Gizo*, a następnie miał prywatne posłuchanie u Króla. — P. *Makau* ma być mianowany Posłem w Neapolu; a Hrabia *Bua le Komt* Posłem w Turynie. — Poseł perski wracaiący do Persji, uprosił od Rządu francuzkiego zbiór wszystkich praw francuzkich. — Mowa tronowa Królowej ang: w półdziesiętej godziny po iej odczytaniu, przywiezioną została do Hawru. — Pani *Lafarż* osadzona w więzieniu za otrucie męża swego, ma być na początku roku przyszłego na wolność wypuszczoną. — Nad granicą *Szwajcarji* postawiony będzie korpus obserwacyjny.

Hiszpanja. — W Katalonji zaszło kilka potyczek z Karlistami, a szczególniej z Braćmi Trystany, których z całą bandą przez nich dowodzoną, wypędzono. — Jenerał *Serrano* przybywszy do Granady, został przyięty serenadą załogi, i uroczystem powitaniem Władz.

Prussy. — *Berlin 2go Grudnia.* Dziś rano przystąpiono do ogłoszenia wyroku w sprawie o spisek polski, a to w sali posiedzeń więzienia stanu. Wszyscy oskarżeni zgromadzili się w tejże sali. Po zebraniu się Członków Sądu o godz: 9tej rano, Prezes odczytał najprzód listę imienną obwinionych, poczem przystąpił do ogłoszenia wyroku. Uznani zostali winnemi *Zbrodni Stanu* pierwszej klassy, i skazani: 1) Ludwik Mierosławski, na utratę szlachectwa, konfiskatę maiątku i ucięcie głowy mieczem. 2) Władysław Euzeb: Kosiński, na utr: szlach: i kokardy, konfiskatę maiątku, kassację iako Porucznik landweru i ucięcie głowy mieczem. 3) Stan: Felix Sadowski, na utratę szlach: i kok:, konfis: maiątku i ucięcie głowy mieczem. 4) Seweryn Elżanowski, na utr: szl:, konfis: maiątku i ucięcie głowy mieczem. 5) Józef, Wojc:, Stan:, Łobodzki, na utr: kokardy, konfi: maiątku, usunięcie z urzędu iako Administrator w Klobowle i ucięcie głowy mieczem. 6) Stan: Florjan Cejnowa, na utr: kokardy,

konfis: maiątku, wydalenie z stanu żołnierskiego,i ucięcie głowy mieczem. 7) Józef Puttkamer-Kleszczyński, na utr: kok:, szlachectwa, konfis: maiątku i ucięcie głowy mieczem. 8) Appol: Kurowski, na utr: kok:, szl:, kofi: maiątku, i ucięcie głowy mieczem. 9) Adolf Malczewski, na utratę kok:, szlach:, konfis: maiątku i 25-letnie więzienie warowne. 10) Hip: Trąbczyński, na utratę szlach:, kok:, konfis: maiątku i 25-letnie więzienie warowne. 11) Karol Fryd: Liebelt, na utratę kokardy, konfiskatę maiątku i 20-letnie więzienie warowne. (D. c. n.)

Turcja. — Sułtan 5go z. m. w arsenale marynarki był świadkiem, iak spuszczano z warsztatów dwa nowe parostatki.

Włochy. — Król Sardyński pozwolił W. Xciu Toskańskiemu, aby wojska, maiące obsadzić Pontremoli, przeszły przez kraj Sardyński. Maią one wylądować w zatoce Spezzia, i ztamtąd udać się do Pontremoli.

Rozmaitości. — W Koblenz miał być danym z powodu urodzin Królowej Pruskiej, świetny Bal w salach tamtejszego Kasyno; z tego powodu zawieszono w główney sali prześliczny bogaty brązowy żyrandol. O 9ej godzinie ten żyrandol gazem oświetlono; ale zaledwie kilka minut światło paliło się, sufit nie mogąc znieść ciężaru, zapada się z żyrandolem, przytem ogromna explozja gazu nastąpiła. Na szczęście, ieszcze nikogo nie było; godzinę później, a paręset osób znalazłoby śmierć pod zawalaiącym się sufitem. Explozja była tak mocną, że ią w całym cyrkule miasta słyszeć było. — W pewnem czeskiem mieście kazał sobie iakiś Jegomość dobrej tuszy, ząb rwać, i ażeby bolu nie cierpieć, nadychał się eterem siarczanym. Operacja udała się wyśmienicie: ale pacyent pozostał ciągle w stanie nieprzytomności; nareszcie wpadł w sen letargicznemu podobny, tak, że go żadnemi środkami zbudzić nie można było. Wszyscy przytomni nie mogli sobie tego fenomenu wytłumaczyć, i iuż zaczęto lękać się o pacjenta; aż ten nakoniec po 12tu godzinach snu, obudził się, i stroskanym przytomnym zagadkę tę rozwiązał. Udał się on przed operacją, przeięty strachem, że może eter skutkować nie będzie, do winiarni, i wypił ogromną dozę dobrego starego wina.— Irlandczyk któremu pierwszy raz zdarzyło się nocować w oberży w Niemczech, zobaczywszy ogromną pierzynę na łóżku, pod numerem gdzie mieszkał, wpadł na myśl, nakrywaiąc się tą ogromną pierzyną, że to iest także podesłanie pod drugą osobę, i że tam ludzie stosami sypiaią ieden na drugim aż pod sufit; powiedział więc do posługuiącego: »Mój przyiacielu, powiedz tej osobie, mężczyźnie czy kobiecie, która nademną spać będzie, żeby pośpieszyła się, bo iabym rad prędko zasnąć." — Dwóch przyiaciół zeszło się na ulicy: »Czy wiesz? zawołał ieden, Wojciechowi umarła żona." »Doprawdy? mój Boże, że też lada głupcowi to żony odchodzą, a poczciwy człowiek nie może się tego doczekać."

SZARADA.

Drugie wspak i wprost *trzecie* w zimie ogrzewaią.
Pierwsze tylko litera; *wszystkie*, gdy nie maią
Ani na pożywienie, ni na *drugie trzecie*
To są nieszczęśliwemi istotami w świecie.

(Zeszła Szarada *Poiednanie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berc Jan Podpor: z Kaukazu; Druszkowski Ign: Oby: z Gub: Radomskiej; Gäele Juljus Kup: z Poznania; Iżycki Mik: Inżynjer z Petersburga; Jennich Fryd: Kup: z Gdańska; Matecki Jan Ob: z Starej Rawy; Pogorecki Gustaw Podpor: z Rossji; Rawa Ernest Kup: z Wrocławia; Siekierski Jan Komisant z Krakowa; Szymonowicz Józ: Apt: z Moskwy; Tajtelbaum Janas Kup: z Frankfortu.

DONIESIENIA.

Dnia 1/13 Grudnia r. b. przed Głównym Inspektorem Stada Rządow: Koni w mieście Janowie, odbędzie się licytacja na dostawę roczną FURAŻOW, dla Stada Rządowego Koni w Janowie, iako to: OWSA, SIANA, i SŁOMY ozimej prostej.

BURMISTRZ MIASTA ŁĘCZYCY.

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej w Warszawie, z d. 17 (29) Listop: 1847 r. Nro 10,634, podpisany uwiadamia interesowaną Publiczność, iż po zmarłych Salomonie i Fryderyce Małżon: *Wollrauch*, w mieście tutejszem, pozostałe RUCHOMOŚCI, iako to: Meble, Garderoba, Sprzęty domowe gospodarskie, Srebra, Faianse, Porcelany, różne kosztowności, Kawa, Cukier, Farby i inne towary kolonjalne; od dnia 1 (13) Grudnia r. b. codziennie od godz: 9ej rano do 5ej z wieczora, w domu pod Nr 110 przy ulicy Wodnej w mieście Łęczycy położonym, sprzedawane będą; — od dnia zaś 7go (19) Grudnia t. r., rozpocznie się sprzedaż WIN rozmaitych gatunków, w większych i mniejszych partjach, iuż to w beczkach, butelkach garncowych, butelkach zwyczajnych i kapitalnych od lat dawnych konserwowanych, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się winne.—w Łęczycy 20 (Listo:) 2 Grud: 1847.—Burmistrz, *K. Hess.*

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 4.
TEATR WIELKI. Jutro, 39ty raz *Don Żuan.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 50ty raz *Kwakier i Tancerka.* 21szy raz *Ostatnia rola Aktora.*